

# Niech Boli – Sobel

Kod do bram w których znalazłbym swój dom  
Spod rynny w deszcz, by chwilę jeszcze moknąć  
Jak jutro miałbym tam utonąć, yeah  
Co gdy dna musisz dotknąć?  
Jak długo dam radę w to brnąć? Yeah

Niech powoli płyną łzy, niech boli  
Trochę podszkoli, utrże nos  
Z tobą nawet we łzach płonę  
Już nie szkodzi, niech boli, niech rani, aż  
Aż skończę cały we łzach

Chcę tańczyć, bo  
Z każdym krokiem kwartet głośniej gra  
I choćby miało zalać parkiet  
I tak będą grać  
Obok bądź, nie chcę tańczyć sam  
Obok bądź

Gdy powoli płyną łzy, gdy boli  
Brak mi kontroli, wręcz mam dość  
Z tobą nawet we łzach płonę  
Już nie szkodzi, niech boli, niech rani aż  
Aż skończę cały we łzach

I gdyby topili mnie w kłamstwach  
Wiem, że ty znasz mnie, skarbie  
Choćbyś dziś nie zrozumiała  
Ja wiem, że ty znasz mnie  
Wszystkie światła, wierz mi  
Zanim zgasną, chcę jeszcze raz, o jak  
Jak długo dam radę w to brnąć? Yeah

Niech powoli płyną łzy, nie szkodzi  
Niech chwilę poboli, raz złóż broń  
Z tobą nawet we łzach płonę

Już nie szkodzi, niech boli, niech rani aż  
Aż skończę cały we łzach

Powiedz kim jestem, yeah, ja wiem  
Ty znasz mnie



Słowa: Sobel

Muzyka: Magiera

Rok wydania: 2024